

# Dekalog

## Przedmowa

Zadaniem artykułu jest omówienie całego Dekalogu, czyli wszystkich 10 przykazań danych Mojżeszowi na górze Synaj, na podstawie ich brzmienia zapisanego w Biblii.

## Wstęp

Bóg dając ludowi swemu za pośrednictwem Mojżesza 10 przykazań, wyznaczył mu (nie wszystkim ludziom na Ziemi), normy moralnego postępowania. Lud słysząc głos Boga przemawiającego do Mojżesza [Wj 19, 9] na bieżąco słyszał jak brzmi treść Przymierza jakie Bóg zawiera z nimi i zobowiązał się go przestrzegać [Wj 24, 3]. Mimo to, gdy Mojżesz po raz drugi wszedł na górę i długo nie wracał, lud ten namówił Aarona (brata Mojżesza) by ten uczynił im posąg cielca ze złota wyobrażającego ich Boga, który do tej pory w sposób ciągły prowadził ich do Ziemi Obiecanej w postaci słupa dymu lub obłoku (zależnie od pory dnia). Nie spodobało się to Bogu. Przemówił więc do Mojżesza, że od tej pory nie będzie On mógł w postaci słupa dymu lub ognia podążać z nimi do Ziemi Obiecanej, bo musiałyby wszystkich wytracić (pozabijać). Zaczął więc ukazywać się jako słup dymu lub ognia tylko w określonych momentach, stając przed wejściem do Namiotu Spotkania. Takie podejście Boga do Przymierza ukazuje nam jak bardzo poważnie Bóg to Przymierze potraktował. Do momentu gdy nie było Dekalogu, wiele czynów, które dziś nazwalibyśmy grzechami ciężkimi, nie było karanych przez Boga np. morderstwo (także to które popełnił Mojżesz gdy wychowywał się na dworze faraona). Dekalog to zmienił wyznaczając nowe normy właściwego postępowania, ukazując to, co jest cenne w oczach Boga. Stał się drogowskazem do szczęścia wiecznego.

## Dekalog

Na początek zacznijmy od tego, że w Biblii słowo Dekalog nigdzie nie występuje. Przedrostek deka- oznacza dziesięciokrotność np. dekagram to 10 gramów, a przyrostek -log odwołuje się do słowa „logion” oznaczającego pojedynczą czyjąś wypowiedź „wyciętą” z kontekstu całej rozmowy. Łącząc więc przedrostek deka- z przyrostkiem -log otrzymujemy słowo Dekalog, które oznacza 10 wypowiedzi jakiejś osoby. W Przypadku Biblii chodzi o 10 przykazań które otrzymał Mojżesz od Boga Ojca na górze Synaj.

W Biblii 10 przykazań występuje w 2-ch księgach — w Księdze Wyjścia oraz w Księdze Powtórzonego Prawa. Uważa się, że człowiekiem który napisał obie te księgi pod natchnieniem Ducha Świętego jest Mojżesz. Warto jednak wiedzieć, że rękopis Księgi Powtórzonego Prawa który wszedł w skład Pisma Świętego jest kopią sporządzoną przypuszczalnie za czasów reformy Jozjasza, czyli mniej więcej 600 – 700 lat po śmierci Mojżesza. W związku z tym są minimalne różnice między słowami Dekalogu w tych księgach, ale sens jest ten sam. Ponieważ rękopis Księgi Wyjścia którym współcześnie dysponujemy jest starszy niż rękopis Księgi Powtórzonego Prawa, więc Dekalog zacytuję z Księgi Wyjścia. W tym celu posłużę się Biblią Poznańską, czyli wersją katolicką nowszą niż Biblia Tysiąclecia. Nie chodzi jednak o to, by nowsze tłumaczenie oznaczało „lepsze tłumaczenie”, ale o to, że nie ukrywa ono imienia Boga Ojca (Jahwe), jak w wielu miejscach czyni to Biblia Tysiąclecia. Pozostałe cytaty zaczerpnę z Biblii Tysiąclecia. Zobaczmy więc brzmienie Dekalogu.

### Jam jest Jahwe, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

#### I. Nie będziesz miał żadnych innych bogów oprócz mnie.

To przykazanie zakazuje stawiania kogokolwiek lub czegokolwiek nad Boga Prawdziwego (nad Jahwe) oraz zrównywania z Nim stworzeń. Złamanie tego przykazania, to tzw. bałwochwalstwo.

Przykłady bałwochwalstwa:

- uczynienie sobie rzeźby np. z kawałka drewna (skojarz z indiańskim totemem) i traktowanie jej jako Boga, modlenie się do niej, oddawanie jej czci, szacunku, składanie darów itd.
- namalowanie obrazu przedstawiającego np. zwierzę i traktowanie go jako Boga, oddawanie mu czci, szacunku, modlenie się do niego, itd.
- chciwość
  - „Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.” [Kol 3, 5]
  - „O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.” [Ef 5, 5]
  - „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.” [Mt 6, 24]
- sytuacje stawiające sprawy przyziemne, nad sprawy związane z Bogiem:
  - Wyobraźmy sobie, że Piotrek z jakiegoś powodu, postanowił sobie, że w środę pójdzie na mszę / spotkanie, do kościoła / zboru na godz. 17:30. Przypuśćmy, że tuż przed wyjściem na tę mszę, przyszedł do niego kolega o imieniu Tomek i Piotrek zamiast pójść do kościoła, poszedł z Tomkiem na pizzę i pograć sobie np. w bilard. Dopuszcili się więc bałwochwalstwa, bo sprawę przyziemną (nie życia i śmierci w dosłownym rozumieniu), postawił nad sprawę związaną z Bogiem.
  - Wyobraźmy sobie, że Piotrek z jakiegoś powodu, postanowił sobie, że w środę pójdzie na mszę / spotkanie, do kościoła / zboru na godz. 17:30. Przypuśćmy, że tuż przed wyjściem na tę mszę, przyszedł do niego kolega o imieniu Tomek i Piotrek zamiast pójść do kościoła, poszedł z Tomkiem na imieniny lub urodziny koleżanki, bo nie wypada do niej nie pójść. To również jest bałwochwalstwo, bo mógłby na jej imieniny pójść po mszy św. na którą planował iść. Nie ma tu znaczenia to, że Tomek jest np. ateistą. Bez problemu można mu było powiedzieć: „Pójdę na jej imieniny, ale jak wrócę z kościoła, czyli za jakieś 1,5 godziny”.
  - Kasia postanowiła sobie, że w dniu dzisiejszym odmówi określoną modlitwę / pomodli się w konkretnej intencji (powód pomijam), ale będąc w pracy, dostała niepowtarzalną okazję dorobienia sobie do pensji poprzez dobrze płatne nadgodziny i dobrowolnie zdecydowała się ją wykorzystać. Gdy przyszła do domu, była tak zmęczona po pracy, że nie odmówiła tej modlitwy co zamierzała, choć planowała to zrobić. Dopuszcili się więc bałwochwalstwa, bo sprawę przyziemną jaką jest posiadanie pieniędzy, postawiła nad sprawę związaną z Bogiem. Nie byłoby to jednak bałwochwalstwo, gdyby do nadgodzin była zmuszona i dodatkowo wróciłaby do domu po północy.

- Ania w każdy wtorek i czwartek chodzi na spotkania rozważające Biblię, a na miejsce spotkań dojeżdża swoim samochodem. Powiedzmy 0,5 godziny przed planowanym wyjazdem okazało się, że samochodu którym miała jechać nie można uruchomić, a nikt ani w rodzinie, ani ze znajomych nie może jej udostępnić swojego samochodu. Wie jednak, że za 15 minut z dworca autobusowego ma odjazd autobusu, który punktualnie dowiezie ją na miejsce spotkania. Nie decyduje się jednak na to rozwiązanie i zostaje w domu, bo pada śnieg, a do tego dworca musiałaby iść 1 km. Jest to więc bałwochwalstwo, bo była możliwość punktualnego dotarcia w wyznaczone miejsce. Co innego byłoby, gdyby zadzwoniła do organizatora tegoż spotkania i poprosiła go o przesunięcie terminu spotkania. Wówczas nie byłoby to bałwochwalstwo. Gdyby jednak tego typu przesunięć dokonywałyby regularnie z powodów dokładnie takich samych jak wyżej, to wówczas takie przesuwanie terminu spotkanie stanie się bałwochwalstwem.
- Przypuśćmy, że Marek postanowił sobie w danym dniu odmówić określoną modlitwę, ale zwlekał z tym tak długo, że zrobił to dopiero tuż przed północą. Jeśli powodem zwłoki było np. granie na komputerze lub wykonywanie jakiś czynności które równie dobrze mogłyby być wykonane o innej godzinie lub w innym dniu, to również dopuścił się bałwochwalstwa, ponieważ te czynności które spowodowały odłożenie zaplanowanej modlitwy na ostatnią chwilę, zostały postawione nad sprawę związaną z Bogiem.
- itd.

Paweł Apostoł pisząc list do mieszkańców Koryntu, informuje ich o tym (a przez to nas czytelników, również), że każdy człowiek któremu się wydaje, że żyje idealnie z Bogiem i skutecznie wystrzega się grzechów, może duchowo upaść przez pokusę. Zaznacza jednak, że pokusa która nawiedza ludzi [Jk 1, 13], [Łk 22, 39], jest przez Boga dobrana odpowiednio do ich możliwości i zawsze możliwa do przezwyciężenia. W jej wyniku można niestety wpaść w bałwochwalstwo, którego należy się wystrzegać:

„Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.” [1 Kor 10, 12-14]

Kościół Katolicki do przykładów bałwochwalstwa, dorzuca jeszcze:

- usilne unikanie powieści świętej poprzez trwanie w grzechu ciężkim. Postrzegane jest to jako „olewanie” Boga, czyli spychanie sprawy z Nim związanej na dalszy plan. Nad sprawę związaną z Bogiem, zostało postawione trwanie w grzechu ciężkim.
- zuchwałe grzeszenie z myślą „i tak mi Bóg przebaczy” lub „później się z tego wypowiadam i nie będę mieć już tego grzechu”. Na pierwszym miejscu został postawiony dany grzech ciężki, a nie Bóg. Bóg został zepchnięty na dalszy plan.
- przyjmowanie sakramentów świętych (nie tylko Komunii Świętej) w stanie grzechu ciężkiego, czyli w sposób świętokradzki
- wiara we wróżby, zabobony, horoskopy, czyli stawianie ludzkich wymysłów oraz podszeptów szatana dotyczących przyszłości, nad prorocтва przekazane ludziom przez Boga za pośrednictwem osób wybranych (głównie proroków)
- narażenie się na utratę wiary np. poprzez nieodpowiednie znajomości (z ateistami, innowiercami, itp.)
- czytanie nieodpowiednich ksiąg (np. Koranu) lub stron internetowych o tematyce antykatolickiej
- oglądanie antykatolickich programów telewizyjnych, radiowych, internetowych itp.
- brak codziennej modlitwy związany z celowym brakiem czasu na nią. Sprawy które sprawiły, że nie znaleziono czasu na nią, zostały potraktowane jako ważniejsze od czynności związanej z Bogiem.
- modlitwa byle jaka np. odmawiana w pośpiechu, bez należynej pobożności lub bezmyślnie. Poważne potraktowanie Boga zostało zignorowane. Myśli podczas modlitwy skierowały się do spraw codziennych, zamiast do Boga.
- okultyzm, czyli korzystanie z „narzędzi” szatana (jasnowidzenie, magia, wróżbiarstwo, Tarot, hipnoza, wywoływanie duchów itd.)
- brak czasu dla Boga np. poprzez spychanie obowiązków wobec Niego na koniec dnia
- ograniczenie kontaktu z Bogiem wyłącznie do niedzielnej mszy św.
- brak troski o poprawny rozwój własnej wiary np. poprzez codzienne czytanie lub słuchanie słów Pisma Świętego lub innych tekstów katolickich
- rozpacz np. „Bóg mi tego nie wybaczy”, zwątpienie w Miłość Boga, Jego Miłosierdzie lub istnienie

Nie będę wymieniać sterty innych przykładów, bo myślę, że tymi powyższymi już dość dokładnie wyjaśniłem czym jest bałwochwalstwo. Jeśli ktoś jednak ma wątpliwości, czy zdarzenie które zaszło w jego życiu jest bałwochwalstwem czy nie, niech zda się na osąd własnego sumienia i postara się w przyszłości nie dopuszczać do takich sytuacji.

Nadmienię przy okazji, że nie zdawanie sobie sprawy z tego, że dana decyzja powoduje grzech bałwochwalstwa, nie oznacza, że bałwochwalstwo nie zostało popełnione. Grzech to grzech, nawet wtedy, jeśli osoba go popełniająca nie zdaje sobie z niego sprawy. Kto jednak nie zdaje sobie z niego sprawy, po śmierci nie zostanie za ten grzech tak surowo ukarany, jak ten, kto zdawał sobie z niego sprawę.

Biblia naucza, że osoby dopuszczające się m.in. bałwochwalstwa, nie odziedziczą Królestwa Bożego:

„Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłąka, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.” [Ga 5, 19-21]

„Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa!” [1 Kor 10, 14]

„Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.” [Ap 22, 12-15]

Bałwochwalstwo jest więc czynem bardzo poważnie obrażającym Boga. Należy go unikać za wszelką cenę.

Oprócz powyżej opisanych sytuacji, w których zachodzi ono w sposób trudno dostrzegalny, bardzo często dotyczy się także oddawania czci Boskiej nie-Bogu np. przedmiotom martwym lub stworzeniom.

## Komu należy się uwielbienie, czyli cześć Boska?

Cześć Boska, czyli uwielbienie, należy się jedynie Bogu. Należy jednak zwrócić uwagę, że Jezus, to także Bóg. Zaświadcza o tym ok. 20 cytatów z Biblii. Poniżej przytoczę tylko kilka z nich:

- „Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. (...)” [J 6, 45]
- „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.” [J 1, 1]
- „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.” [J 1, 18]
- „(...) On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym (...)” [1 J 5, 20]
- „(...) Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca.” [J 14, 9]
- „(...) z nich wywodzi się Chrystus według ludzkiego pochodzenia. On jest Bogiem ponad wszystkim” [Rz 9, 5]
- „(...) i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,” [Tyt 2, 13]
- „Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.” [Iz 9, 5]

Jak widać, Jezus został nazwany Odwiecznym Ojcem i jednocześnie Bogiem Mocnym. Powstaje więc pytanie: „Dlaczego Go nazwano Bogiem Mocnym i jednocześnie Odwiecznym Ojcem który jest Wszechmocny?” Czy nie zachodzi tu jakaś sprzeczność? Tę kwestię wyjaśnia inny fragment Pisma Świętego:

„On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” [Flp 2, 6-9]

Widzimy wyraźnie, że Jezus nim przyszedł na Ziemię, istniał w postaci Bożej, czyli był Bogiem, po czym sam siebie pozbawił części czegoś (przypuszczalnie mocy), stając się Bogiem Mocnym, by upodobnić się do nas na czas swego życia na Ziemi i nas Zbawić.

Więcej cytatów z Biblii zaświadczających, że Jezus jest także Bogiem, znajduje się w opracowaniu dotyczącym Jezusa:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Jezus.pdf>

Przy rozważaniu Boskości Jezusa, nie ma znaczenia fakt, że w [2 Kor 4, 4] szatan został nazwany „bogiem tego świata”. Jezus nie jest nazywany „bogiem tego świata” lecz „Bogiem”. To w sposób jednoznaczny rozstrzyga, że Jezusowi oddawanie czci Boskiej też się należy. Z Duchem Świętym sprawa wygląda podobnie. Jemu też cześć Boska się należy.

Zobaczmy co w Nowym Testamencie mamy na ten temat:

„Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.” [Mt 10, 37]

„A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu — cześć i chwała na wieki wieków! Amen.” [1 Tm 1, 17]

„(...) Bogu samemu złoż pokłon!» [Ap 19, 10], [Ap 22, 9]

„(...) Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.» [Ap 7, 12]

## Czy zwykła cześć (szacunek) komukolwiek się należy?

Wg Biblii człowiekowi cześć także się należy, ale zwykła (nie Boska). Jest to wprost powiedziane w Księdze Estery:

„(...) Lecz uczyniłem to, aby nie stawiać wyżej czci człowieka nad cześć Boga i aby nikomu nie oddawać pokłonu, oprócz Ciebie, Panie mój” [Est 4, 17]

W pierwszym liście do Tymoteusza, czytamy zaś, że cześć należy się także prezbiterom (i to podwójna) oraz panom mającym niewolników:

„Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trują się głoszeniem słowa i nauczaniem.” [1 Tm 5, 17]

„Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj!” [1 Tm 6, 1-2]

Katechizm Kościoła Katolickiego dodaje:

„Poszanowanie dobrego imienia i czci osób zabrania czynów i słów obmowy lub oszczerstwa.” [KKK art. 2507]

W [Ps 8, 6] czytamy zaś, że człowiek jest przez Boga wyróżniony chwałą i czią:

„Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś.” [Ps 8, 6]

co dobitnie pokazuje, że człowiekowi zwykła cześć też się należy.

Wg nauczania katolickiego zwykła cześć (szacunek) należy się tym stworzeniom i przedmiotom martwym, które przybliżają ludzi do Boga. Są nimi:

— Maryja (matka Jezusa)

Elżbieta (matka Jana Chrzciciela), nazwała Ją „Matką swojego Pana”, czyli „Matką Boga” / „Matką Bożą”:

„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” [Łk 1, 43]

Już samo to, że została Ona nazwana Matką Boga uprawnia do oddawania jej czci. W Biblii są też słowa, że kiedyś w przyszłości nadejdą takie czasy, że ludzie będą Ją zwać błogosławioną / szczęśliwą:

„(...) Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” [Łk 1, 48; Biblia Tysiąclecia]

„(...) Oto bowiem wszystkie pokolenia będą mnie odtąd nazywać błogosławioną.” [Łk 1, 48; Uwspółcześniona Biblia Gdańska]

„(...) Oto bowiem odtąd wszystkie pokolenia będą mnie zwać szczęśliwą,” [Łk 1, 48; Przekład Nowego Świata]

Zwanie Jej błogosławioną lub szczęśliwą, wiąże się nastaniem czasów, w których będzie oddawana Jej cześć. Kościół Katolicki dodatkowo czi ją także jako „zawsze Dziewicę” [KKK art. 499]. Więcej o tym znajduje się w tym artykule:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20dziewictwo%20Maryi.pdf>

Oddawanie czci Maryi jest też uzasadniane słowami:

„Przez całe Jej życie, aż do ostatniej próby, gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi. Maryja nie przestała wierzyć „w wypełnienie się” słowa Bożego. Dlatego Kościół czci w Maryi najczystsze wypełnienie wiary.” [KKK art. 149]

— aniołowie

„Kościół czci aniołów, którzy pomagają mu w jego ziemskiej pielgrzymce i opiekują się wszystkimi ludźmi.” [KKK art. 352]

[Kościół] „czci szczególnie pamięć niektórych aniołów (św. Michała, św. Gabriela, św. Rafała, Aniołów Stróżów).” [KKK art. 335]

Trzeba jednak zaznaczyć, że Biblia zakazuje oddawania czci aniołom poprzez klękanie przed nimi:

„I upadłem przed jego stopami, by oddać mu pokłon. I mówi: «Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa: Bogu samemu złoż pokłon!» (...)” [Ap 19, 10], [Ap 22, 9]

ale zezwala na ich kult, o ile będzie on czyniony z umiarem:

„Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżeniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, nie trzyma się mocno Głowy (...)” [Kol 2, 18-19]

— święci w Niebie oraz na Ziemi

„wspominając ze czcią świętych [żyjących w Niebie], mamy nadzieję uczestniczenia we wspólnocie z nimi” [KKK art. 1090]

„Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.” [Łk 20, 36]

— ludzie zmarli

„Kościół od początku czcił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną” [KKK art. 1032]

„(...) Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a «ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni» (2 Mch 12, 45), także modły za nich ofiarowywał”. Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami.” [KKK art. 958]

— Krzyż

„Kościół czci Krzyż” [KKK art. 617]

— Pismo Święte

„Kościół zawsze czcił Pismo święte” [KKK art. 103]

„Kościół przyjmuje i czci jako natchnione 46 ksiąg Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu.” [KKK art. 138]

— obrazy i rzeźby prowadzące do Boga

„Chrześcijański kult obrazów nie jest sprzeczny z pierwszym przykazaniem, które odrzuca bałwochwalstwo. (...) Cześć oddawana świętym obrazom jest „pełną szacunku czcią”, nie zaś uwielbieniem należnym jedynie samemu Bogu. Obrazom nie oddaje się czci religijnej ze względu na nie same jako na rzeczy, ale dlatego, że prowadzą nas ku Bogu, który stał się człowiekiem. (...)” [KKK art. 2132]

„W świętych obrazach Matki Bożej, aniołów i świętych czcimy przedstawione na nich osoby.” [KKK art. 1192]

„Wszystkie znaki celebracji liturgicznej odnoszą się do Chrystusa; dotyczy to także świętych obrazów Matki Bożej i świętych. Oznaczają one bowiem Chrystusa, który został w nich uwielbiony. Ukazują „mnóstwo świadków” (Hbr 12, 1), którzy nadal uczestniczą w zbawieniu świata i z którymi jesteśmy zjednoczeni, zwłaszcza podczas celebracji sakramentalnej. Przez ich wizerunki objawia się naszej wierze człowiek „na obraz Boga”, przemieniony wreszcie „na Jego podobieństwo”, a nawet aniołowie, włączeni także w dzieło Chrystusa. (...) przedmiotem kultu powinny być nie tylko wizerunki drogiego i ożywiającego krzyża, ale tak samo czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub wykonane w inny sposób, które ze czcią umieszcza się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy na szatach, na ścianach czy na desce, w domach czy przy drogach, z wyobrażeniami Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawiciela, a także świętej Bogarodzicy, godnych czci aniołów oraz wszystkich świętych i sprawiedliwych.” [KKK art. 1161]

— Lekcjonarz i Ewangeliarz

„Liturgia słowa jest integralną częścią celebracji sakramentalnej. W celu umacniania wiary wiernych powinny zostać dowartościowane znaki słowa Bożego: księga słowa (lekcjonarz lub ewangeliarz), okazywanie jej czci (wniesienie w procesji, kadzidło, światło) i miejsce głoszenia słowa (ambona), wyraźne i zrozumiałe czytanie; homilia szafarza, która przedłuża jego głoszenie; odpowiedzi zgromadzenia (aklamacje, psalmy medytacyjne, litanie, wyznanie wiary).” [KKK art. 1154]

II. Nie będziesz tworzył rzeźby ani żadnej podobizny tego, co jest w górze na niebie lub co jest na dole na ziemi, ani co jest w wodzie poniżej ziemi. Nie będziesz padał na twarz przed nimi i nie będziesz im służył; bowiem Ja, Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który dochodzę nieprawości ojców na synach, na wnukach i prawnukach tych, co mnie nienawidzą, ale miłosierdzie świadczę tysiącnym pokoleniom tych, co mnie miłują i strzegą przykazań moich.

W przykazaniu tym chodzi o to, by nie czynić wizerunków stworzeń jako obrazu Jahwe, nie służyć im i nie oddawać czci. Nie wolno więc wykonywać rzeźb np. krów, ptaków czy ryb i mówić „To jest Jahwe” lub „Tak wygląda Bóg Ojciec”. Dobrze to ilustruje sytuacja, gdy Aaron (brat Mojżesza) uczynił swemu ludowi (na jego prośbę) posąg cielca ze złota przedstawiający Boga który w postaci słupa obłoku lub ognia (zależnie od pory dnia), prowadził ich z Egiptu ku ziemi obiecanej. Gdy Mojżesz ujrzał ów cielca i tańce wściekł się i rzucił kamiennymi tablicami z Dekalogiem tłukąc je.

Podobnie jest z obrazami. Nie wolno namalować np. człowieka i mówić: „Tak wygląda Jahwe”. Można natomiast wykonać podobiznę ptaka, zwierzęcia czy ryby, a nawet człowieka, pod warunkiem, że tego posągu lub malowidła nie będzie się obdarzać uwielbieniem należnym jedynie Bogu. Dozwolone jest więc uczynienie wizerunku Maryi — Matki Jezusa i oddawanie jej zwykłej czci jako Rodzicielki Boga, a nie czci Boskiej czyli uwielbienia. Z aniołami jest podobnie. Stary Testament nawet daje precyzyjne opisy jak wykonać rzeźby aniołów [Wj 25, 18-20], [1 Krl 6, 23-29], które przecież są w niebie wysoko i też są stworzeniami. Oficjalne zezwolenie na kult obrazów dał Sobór w Nicei w 787 r. „(...) ponieważ [kult ten] opiera się na misterium Syna Bożego, który stał się człowiekiem, w którym transcendentny [o nieznanym wyglądzie] Bóg stał się widzialny. Nie chodzi tu o oddawanie czci samemu obrazowi, lecz o oddawanie czci osobie, którą ten obraz przedstawia: Chrystusowi, Dziewicy Maryi, aniołom i świętym.” [Kompedium KKK, art. 446], choć sam kult wizerunków znany jest w chrześcijaństwie już od IV wieku<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Źródło: Nauka – Boży Dekalog, ks. W. Zaleski, s. 103

W takim samym tonie wypowiada się Paweł Apostoł w liście do Rzymian:

[ludzie] „(...) choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych, stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogostawiony na wieki. Amen.” [Rz 1, 21-25]

oraz prorocy Starego Testamentu:

„Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. [Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić, ani są zdolne czynić dobrze. Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje!” [Jr 10, 3-6]

„Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zeszli deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.” [Jr 14, 22]

„Powiedział do niego król: «Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi?» On zaś odrzekł: «Bo nie oddaję czci bożkom uczynionym rękami, lecz Bogu żyjącemu, który stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami». Powiedział mu więc król: «Uważasz, że Bel nie jest bogiem żyjącym? Czy nie wiesz, ile zjada i wypija codziennie?» Daniel odpowiedział z uśmiechem: «Nie tudź się, królu! Jest on w środku z gliny, a na wierzchu z miedzi i nigdy nie jadł ani nie pił.» [Dn 14, 5-7]

„A Mojżesz zbliżył się do obozu i urzał cielca i tańce. Rozpalił się wówczas gniew Mojżesza i rzucił z rąk swoich tablice i potłukł je u podnóża góry.” [Wj 32, 19]

Bożki czynią człowieka nierozsądnym:

„Ich bożki to srebro i złoto, robota rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; nozdrza mają, ale nie czują zapachu. Mają ręce, lecz nie dotykają; nogi mają, ale nie chodzą; gardłem swoim nie wydają głosu. Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa.” [Ps 115, 4-8]

„(...) Odtworzył w nim obraz człowieka lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skazę. Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. Zatrzaszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest [tylko] obrazem i potrzebuje pomocy. Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdolnego posłużyć się nogą. O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne.” [Mdr 13, 13-19]

Gdy Dekalog był dawany Mojżeszowi, nikt wtedy o Jezusie który także jest Bogiem jeszcze nie słyszał. Tyczy się więc ono, wyłącznie obrazów i rzeźb przedstawiających Jahwe, czyli Boga Ojca. W dodatku jest zapis: „Ja, Jahwe, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym”, który podkreśla to, że chodzi wyłącznie o Jahwe. Wspomniana zazdrość nie oznacza jednak zazdrości w rozumieniu ziemskim, lecz konieczność oddawania uwielbienia jedynie Jahwe — Bogu Żywemu i Prawdziwemu. Ci, co tego nie będą przestrzegali, będą karani do 4-tego pokolenia, czyli do prawnuków. Nie jest jednak napisane, na czym ta kara dziedziczna miałaby polegać. Przypuszczalnie chodzi o przekazywanie potomstwu tzw. „złych genów”. Obawiać tego nie muszą się Ci, co przestrzegają wszystkich przykazań. Oni doświadczą miłosierdzia od Jahwe i to aż do tysięcznego pokolenia.

Zauważmy jednak, że kara na 3-cie i 4-te pokolenie za grzech przodka, nie oznacza, że ów grzech przodkowi nie został przebaczony. Mógł mu zostać przebaczony, a mimo to karę za niego musi ponieść także potomstwo jego, maksymalnie do 4-tego pokolenia:

„Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia.” [Lb 14, 18]

O tym, że słowa „jestem Bogiem zazdrosnym” tyczą się zazdrości o bożków pogańskich, a nie o zazdrość w rozumieniu ziemskim, zaświadcza np. te fragmenty:

„Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się siđfem. Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary.” [Wj 34, 12-15]

„Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. Gdy (...) sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, (...) prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytępieni. Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy.” [Pwt 4, 23-29]

„Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.” [Pwt 6, 14-17]

Warto zauważyć, że Żydzi i to już za czasów Mojżesza, modlili się do Boga przed Arką Przymierza. Nie modlili się do arki przymierza jako do przedmiotu martwego lecz do Boga klęcząc przed nią:

„Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy.” [Joz 7, 6]

„Tam będę się spotykał z tobą i sponad przebiegałni i spośród cherubów, które są ponad Arką Świadectwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom.” [Wj 25, 22]

„Gdy Salomon obudził się, uświadomił sobie, że był to sen. Udał się do Jerozolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom.” [1 Krl 3 ,15]

Całując fotografię ukazującą np. już nieżyjącą babcię, okazujemy przywiązanie do niej w sposób symboliczny, a nie miłość do kawałka papieru z którego wykonana jest ta fotografia. W Piśmie Świętym znajdujemy też fragment by czcić rzecz materialną — Święty Przybytek, czyli świątynię Pana:

„Strzec będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan!” [Kpł 26, 2]

„Ja zaś dzięki obfitej Twej łasce, wejdę do Twojego domu, upadnę przed świętym przybytkiem Twoim przejęty Twoją bojaźnią.” [Ps 5, 8]

Można więc, a nawet należy czcić rzeczy materialne które prowadzą do Boga. Jest nawet nakaz święcenia tego typu rzeczy:

„Wtedy weźmiesz olej namaszczenia i namaścisz przybytek i wszystko, co w nim jest; poświęcisz go i wszystkie jego sprzęty, i będzie święty.” [Wj 40, 9]

W świątyni tej znajdowały się m.in. posągi aniołów w randze Cherubów. One również w myśl powyższych słów zostały poświęcone. Cheruby symbolizowały niewidzialny Tron Boga. Żydzi modlili się przed nimi, ale nie do nich, lecz do Boga.

W szkolnym nauczaniu katolickim, to przykazanie zniknęło. Uznano bowiem, że jego treść łączy się ściśle z treścią przykazania pierwszego zakazującego bałwochwalstwa, w wyniku czego oba te przykazania można streścić słowami: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. By zachować pozór zgodności z Biblią, przykazanie 10-te rozbito na 2 oddzielne przykazania (patrz KKK art. 2051). A co na to Biblia? Zobaczmy:

„Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.” [Mt 5, 19]

Jak więc widać, zniesienie przykazania nie jest zagrożone potępieniem (trafieniem do piekła / szeolu / Hadesu), a tym bardziej złącznie go z innym przykazaniem. Nie mniej jednak jest to podważanie autorytetu Boga i przekonywanie ludzi, że Bóg dając te przykazania Mojżeszowi powinien je zapisać jako jedno przykazanie. Ten ktoś, kto dopuścił się takiej manipulacji, postawił swoje poglądy na temat zapisów w Dekalogu ponad poglądy i zamiary Boga Wszechmogącego, który te Przykazania dał. Stało się jednak tak jak się stało, a w moim odczuciu, 98% katolików o tym nawet nie wie.

Jak wyglądało rozumienie tego przykazania w czasach Mojżesza, znajdujemy w Księdze Powtórzonego Prawa:

„Pilnie się wystrzegajcie (...) abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka, latającego pod niebem, podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem.” [Pwt 4, 15-19]

Na temat osób czyniących rzeźby boga i traktowania ich jako Prawdziwego Boga, wypowiada się prorok Izajasz:

„Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. (...) Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. (...) Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli ryłcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. (...) [To wszystko] służy człowiekowi na opał: część z nich bierze na ogrzewanie, część na rozpalenie ognia do pieczenia chleba, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zajada pieczeń i nasycą się. Ponadto grzeje się i mówi: "Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła!" Z tego zaś, co zostanie, czyni swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i pada na twarz, i modli się, mówiąc: "Ratuj mnie, boś ty bogiem moim!" [Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: "Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drzewa". Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: "Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę?" [Iz 44, 9-20]"

W innych miejscach Biblii znajdujemy wypowiedzi w podobnym kontekście:

„Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyńcie sobie bogów z lanego metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!” [Kpł 19, 4]

„Bożki pogańskie to srebro i złoto, dzieło rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią, mają oczy, ale nie widzą. Mają uszy, ale nie słyszą; i nie ma oddechu w ich ustach. Podobni są do nich ci, którzy je robią, i każdy, co w nich ufność pokłada.” [Ps 135, 15-18]

[Jozjasz] „W ósmym roku swych rządów, chociaż jeszcze był młodzieńcem, zaczął szukać Boga swego praojca Dawida, a w dwunastym roku rozpoczął oczyszczanie Judy i Jerozolimy z wyżyn, aszer, oraz bożków rzeźbionych i odlewanych z metalu.” [2 Krn 34, 3]

„Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczają w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz.” [Kpł 26, 1]

„Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością pośród stworzeń Bożych, zgorszeniem dla dusz ludzkich i potrzaskiem dla nóg ludzi głupich.” [Mdr 14, 11]

### III. Nie będziesz wypowiadał na próżno Imienia Jahwe, twego Boga. Jahwe bowiem nie pozostawi bez kary tego, kto by wypowiadał Jego Imię na próżno.

Tu nie trzeba jakichś szczególnych objaśnień. Chodzi o nie używanie imienia Boga Ojca (Jahwe) w sytuacjach gdy nie zwracamy się bezpośrednio do Niego lub nie nauczymy o Nim. Funkcjonuje to na zasadzie nie używania zwrotów: „O Boże”, „O Jezu”, „Jezus Maria”, „O Matko”, itd. Biblia dorzuca też dodatkowe objaśnienie tego:

„Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan!” [Kpł 19, 12]

„Nie będziecie wzywać imion ich bogów, przysięgać na nich, służyć im lub oddawać pokłon.” [Joz 23, 7]

„Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie... A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: "Oto jesteśmy bezpieczni", by móc nadal popełniać te wszystkie występki.” [Jr 7, 8-10]

Jak widać, tylko fałszywe przysięganie oraz czynienie tego na imię bożka jest zakazane. Przysięganie prawdziwie na Boga Żywego, jest dozwolone:

„Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie” [Iz 45, 23]

„A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: "Na życie Pana", podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy moga rozprzestrzenić się wśród mego narodu.” [Jr 12, 16]

Kościół Katolicki pod to przykazanie podciągnął także:

- używanie słów obrażających Boga np. wulgaryzmów lub bluźnierstw. Przykład: „Dobrze wiesz, że Boga nie ma.”
- nieprzyznawanie się do winy
- niewłaściwe zachowanie się w miejscach świętych np. w miejscach objawień Maryi oraz w miejscach modlitwy (także poza budynkami sakralnymi np. na cmentarzach)
- niedotrzymywanie przysięg, kłamanie pod przysięgą lub przysięganie bez potrzeby np. „Nie wierzysz mi? Mam Ci przysiąc, że tego nie zrobiłem? Więc przysięgam, że ja tego nie zrobiłem.”
- samowolne odrzucanie niewygodnych dla siebie prawd głoszonych przez Kościół np. poprzez mówienie sobie „Ja nie traktuję tego czynu jako grzechu, choć wiem, że w mojej wierze uchodzi on za grzech” lub „Według mnie to słowo nie jest grzechem, choć pamiętam, że na lekacjach religii było mówione, że jest ono grzechem” — chodzi o wyrażanie takiej opinii o słowie już wypowiedzianym
- wyszydzanie pobożnych ludzi, w tym także kapłanów oraz siostr zakonnych np. za pomocą słów: „Coś Ty taka święta się ostatnio zrobiłaś?”
- nadużywanie imion świętych
- nieprzeciwstawianie się złu

IV. Pamiętaj, abyś święcił dzień szabat. Sześć dni masz pracować i wykonywać wszelkie twoje zajęcia, lecz dzień siódmy jest szabatem na cześć Jahwe, twego Boga. Nie wolno [wtedy] wykonywać żadnego zajęcia ani tobie, ani twemu synowi czy córce, ani słudze czy służebnicy, ani bydłeciu, ani obcemu, który przebywa w obrębie twoich bram. Jahwe bowiem uczynił w sześciu dniach niebo i ziemię, morze i to wszystko, co jest w nich, a odpoczął w siódmym dniu. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabat*u* i uczynił go świętym.

W czasach gdy Mojżesz dostał na górze Synaj 10 przykazań, pierwszym dniem tygodnia (w kalendarzu żydowskim) była niedziela. Był to zwykły dzień roboczy, tak jak współcześnie np. poniedziałek. Zatem dzień siódmy o którym w tym przykazaniu to sobota. Wg tego przykazania, dzień ten jest bardzo szczególny. Ma upamiętniać siódmy dzień stwarzania świata i w związku z tym, należy go w pełni poświęcić Jahwe (Bogu Ojcu). Jako ciekawostkę nadmienię, że w Księdze Rodzaju nie ma słów „i tak upłynął wieczór i poranek – dzień siódmy”, co może sugerować, że ten dzień trwa nadal. Zobacz: [Rdz 1, 5], [Rdz 1, 8], [Rdz 1, 13], [Rdz 1, 19], [Rdz 1, 31].

Cały Dekalog był dany Mojżeszowi i tyczył się wyłącznie jego ludu, a nie wszystkich ludzi żyjących wtedy na Ziemi. Tylko Żydzi jako naród wybrany mieli go przestrzegać. Po przyjściu Jezusa to się zmieniło, i zaczął on obowiązywać także chrześcijan.

Odnośnie szabat*u* (obchodzonego w sobotę) Jezus rzekł:

„(...) «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat*u*.” [Mk 2, 27]

„Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat*u*.” [Mt 12, 8], [Mk 2, 28], [Łk 6, 5]

„A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat*u*?” [Łk 13, 16]

„Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje łoże i chodź!» Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci nieść twojego łoża». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje łoże i chodź». Pytali go więc: «Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i doniósł Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi przesładowali Jezusa, że to uczynił w szabat*u*.” [J 5, 8-16]

Zatem wg nauczania i czynów Jezusa, szabat powinien służyć ludziom do duchowego przybliżenia się do Boga, a nie do leżenia bykiem i nicnierobienia w tym dniu. Paweł Apostoł dorzucił:

„Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” [1 Kor 10, 31]

Czyny Jezusa dokonywane w szabat powodowały oburzenie Żydów:

„Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: «Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i lećcie się, a nie w dzień szabat*u*!»” [Łk 13, 14]

„Dlatego więc usiłovali Żydzi tym bardziej Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat*u*, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.” [J 5, 18]

„Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat*u*». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstało wśród nich rozdwojenie.” [J 9, 16]

Jezus zwrócił więc uwagę Żydom, że choć głoszą, że w szabat nie wolno wykonywać żadnej pracy (zgodnie z tym omawianym tu przykazaniem Dekalogu), to w szczególnych przypadkach jednak ją wykonują, pomimo tego, że jest szabat:

„A do nich rzekł: «Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabat*u*?»” [Łk 14, 5]

„Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat*u* kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat*u*, a są bez winy?” [Mt 12, 5]

„Pan mu odpowiedział: «Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napić? A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat*u*?» Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników (...)” [Łk 13, 15-17]

Żydzi jednak nie uznając Go za wyczekiwanego Mesjasza / Zbawiciela, odrzucili Jego nauki — w tym także nowe spojrzenie na dzień szabat*u*. Jego uczniowie zaś (chrześcijanie) wytrwali w Jego naukach i po Jego zmartwychwstaniu, które było także w dniu szabat*u*, zaczęli trochę inaczej przestrzegać ten dzień — nie aż tak rygorystycznie jak czynili to pozostali Żydzi. W bliżej nieznanym momencie między IV — VIII wiekiem<sup>2</sup> n.e., chrześcijanie przesunęli szabat z soboty na niedzielę. Nie wiadomo dokładnie co było tego powodem. Ksiądz W. Zaleski stwierdza także, że w chrześcijaństwie niedziela zaczęła stawać się dniem świętym w V wieku i jej ekspansja na całe chrześcijaństwo trwała 3 wieki. Kolejnych 7 wieków później, na Soborze Florenckim, niedziela (dzień słońca) doczekała się oficjalnego uznania za szabat, a sobota stała się dniem powszednim:

„Wiemy jednak, że już od wieku V w Rzymie, w Hiszpanii, i gdzie indziej zaczęto wprowadzać post w soboty jako wigilie niedzieli, lecz dopiero w VIII wieku sobota staje się dniem powszednim, dniem pracy, a jedynie niedziela dniem odpoczynku. Wreszcie Sobór Florencki w r. 1441 wydał formalny zakaz obchodzenia soboty jako dnia świętego. Jak więc widzimy, sobota jako dzień święty długo jeszcze w Kościele cieszyła się uprzy-

<sup>2</sup> Źródło: Nauka – Boży Dekalog, ks. W. Zaleski, s. 201

wilejowanym miejscem. Pod naporem autorytetów świeckich i kościelnych zmuszona była sobota ustąpić miejsca niedzieli – „czcigodnemu dniowi słońca”.

Nie wykluczone, że było to związane z ujednoczeniem zegara żydowskiego z zegarem innych krajów. Gdy zegar żydowski pokazywał np. godzinę 3:00, zegary w innych krajach pokazywały godzinę 9:00. Ewangelia Piotra:

<http://biblijna.strefa.pl/Ewangelia%20wg%20Piotra.pdf>

choć uznana już w V wieku za apokryf, podaje, że strażnicy pilnujący grobu Jezusa byli świadkami Jego zmartwychwstania oraz że nastąpiło to gdy już było widno (wg ich zegara trwał jeszcze okres nocny). Ujednoczenie zegara sprawiło, że niedziela u Żydów zaczęła nastawać 6 godzin wcześniej niż do tej pory, a godzina zmartwychwstania Jezusa przypadająca w sobotę, po zmianie czasu wypadła w niedzielę między 4:00 – 6:00 rano. Chrześcijanie uznali więc, że jako szabat należy świętować niedzielę, czyli pierwszy dzień tygodnia, a Żydzi, że sobotę zostając przy Prawie Mojżeszowym, nakazującym świętować 7-dmą dzień tygodnia (sobotę). Czyn chrześcijan przesuwający szabat przypuszczalnie z powodu ujednoczenia zegarów, nie jest sprzeczny z tym co głosił Jezus. Rzekł On bowiem:

„Aż do Jana sięgało Prawo (...)” [Łk 16, 16]

co oznacza, że dla osób które przyjęły Jego nauki, Prawo Mojżeszowe wygasło wraz z nastaniem Jana Chrzciciela. 50 dni później wg rachuby żydowskiej, czyli także w niedzielę (49 dni później wg rachuby współczesnej), nastąpiło uroczyste Zesłanie Ducha Świętego w postaci jakby języków ognia [Dz 2, 3] i chrzest ok. 3000 ludzi [Dz 2, 38-41]. W niedzielę również odbywały się spotkania Apostołów w celu łamania chleba:

„W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamaniu chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy.” [Dz 20, 7]

Apostoł Paweł w swych listach napisał:

„Jeśli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uznaje za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę.” [1 Kor 16, 1-2]

„Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu (...) szabatu. Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.” [Kol 2, 16-17]

W liście do Hebrajczyków, czytamy zaś:

„Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wznacza pewien dzień – dziś — po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zartwardzajcie serc waszych! Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.” [Hbr 4, 3-11]

Główne wydarzenia ważne dla chrześcijaństwa jak widać następowały w niedzielę, więc przesunięcie szabatu z soboty na niedzielę stało się niejako usprawiedliwione i słuszne. Gdyby nie ujednoczenie zegarów, przypuszczalnie do dzisiaj całe chrześcijaństwo obchodziłoby szabat tak samo jak Żydzi, czyli nadal w sobotę.

Zobaczmy więc, dlaczego dla Żydów oraz chrześcijan, dzień szabatu jest aż taki ważny (bez względu na to, czy będzie obchodzony w sobotę czy w niedzielę). W tym celu prześledźmy Stary Testament:

„Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.” [Rdz 2, 3]

„Dzień siódmy będzie znowu dniem świętego zwołania, i wtedy żadnej pracy wykonywać nie będziecie.” [Lb 25, 25]

„Strzec będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan!” [Kpł 26, 2]

„«Powiedz Izraelitom: Przestrzegajcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu, i dlatego ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. Izraelici winni pilnie przestrzegać szabatu jako obowiązku i przymierza wiecznego poprzez pokolenia. To będzie znak wiekiusty między Mną a Izraelitami, bo w sześciu dniach Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął.»” [Wj 31, 13-17]

Kilka rozdziałów dalej czytamy:

„Mojżesz zebrał całe zgromadzenie Izraelitów i powiedział do nich: «Oto, co Pan nakazał wam wypełnić: Sześć dni będziesz wykonywał pracę, ale dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana; ktokolwiek zaś pracowałby w tym dniu, ma być ukarany śmiercią. Nie będziecie rozpalać ognia w dniu szabatu w waszych mieszkaniach.»” [Wj 35, 1-3]

Po rozpadzie chrześcijaństwa, Kościół Katolicki doprecyzował swe nauki o listę przykładowych grzechów które łamią to przykazanie Dekalogu:

- nie przyjdzie na mszę świętą w niedzielę lub w święto nakazane (czerwona kartka w kalendarzu) z powodu innego niż bardzo ważny
- brak należytego zaangażowania w mszę świętą (bycie zamyślonym, nieskoncentrowanym na Słowie Bożym, nie odmawianie modlitw razem z innymi wiernymi, niewłaściwe zachowanie itp.)
- nieposzanowanie dnia świątecznego np. poprzez robienie zakupów w tym dniu lub dobrowolne wykonywanie pracy możliwej do wykonania w innym dniu np. mycie podłogi, pranie ubrań (nawet w pralce automatycznej), praca papierkowa dla pracodawcy mogąca poczekać na inny dzień, itp.
- nie przystąpienie do spowiedzi św. w danym roku kalendarzowym lub do Komunii Św. w czasie Wielkanocnym
- nie zachowywanie postów nakazanych (Środa Popielcowa, Wielki Piątek, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych w piątki)
- udział w zabawach w okresie Wielkiego Postu
- nie uczęszczanie na coroczne rekolekcje.



## V. Czcij ojca twego i matkę swoją, abys żył długo na tej ziemi, którą da ci Jahwe, Bóg twój.

To przykazanie nakazuje czcić swego ziemskiego ojca i swą ziemską matkę. Takie rozumienie tego przykazania potwierdzają słowa:

- „Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią.” [Wj 21, 15]
- „Každy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz!” [Kpł 19, 3]
- „Kto ojca znieważa, a matkę wypędza, jest synem bezecnym, zhańbionym.” [Prz 19, 26]
- „Kto ojca lub matkę ograbia mówiąc: «To nie grzech», jest współnikiem zbrojcy.” [Prz 28, 24]
- „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.” [Mt 10, 37], [Łk 14, 26]
- „Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie.” [Mt 15, 4]
- „czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!»” [Mt 19, 19]

Kościół katolicki pod to przykazanie podciąga także:

- niewłaściwy stosunek do osób wstępnych, czyli do: rodziców, ojczyzna, macochy, dziadków, pradziadków itd. oraz nietroszczenie się o nie, w szczególności gdy ich stan zdrowia tego wymaga
- niewłaściwy stosunek do przełożonych: nauczycieli, wychowawców, opiekunów, brygadzystów, kierowników, dyrektorów, itd.
- brak modlitwy za osoby wstępne
- brak uczciwości oraz prawdomówności wobec osób wstępnych
- brak dbałości o dobre imię osób wstępnych, przełożonych (zwierzchników)
- wstyżenie się rodziców
- unikanie podejmowania codziennych obowiązków domowych
- brak troski o poprawne wychowanie dzieci w wierze katolickiej (własnych, adoptowanych, powierzonych opiece)
- nienależyte przygotowanie dzieci nad którymi sprawuje się opiekę, do samodzielnego życia w rodzinie lub społeczeństwie
- dawanie złego przykładu dziecku (własnemu, adoptowanemu, powierzonym opiece) np. słowem (wulgaryzmy), czynem (np. pokazywanie, że nic się nie stanie jeśli nie pójdzie on np. w niedzielę do kościoła lub niepoprawne odnoszenie się do innych ludzi)
- spełnianie wszelkich zachcianek dzieci
- zaniedbywanie dbania o właściwe wykształcenie dziecka
- brak należytej troski o przyszły wybór drogi życiowej dziecka
- brak szczerości wobec współmałżonka, wzajemnego zaufania lub szacunku wobec niego
- krzywdzenie współmałżonka słowem lub czynem
- pozostawianie współmałżonka samemu sobie w trudnej sytuacji życiowej, chorobie lub nieszczęściu
- brak zainteresowania problemami współmałżonka (także w pracy, w życiu)
- egoistyczne przeżywanie związku małżeńskiego, czyli traktowanie współmałżonka tak, jakby to była osoba spoza związku małżeńskiego (nie dbanie o nią, nie szanowanie jej, itp.)

## VI. Nie będziesz zabijał.

W większości tłumaczeń oryginałów Biblii, to przykazanie brzmi jak powyżej. Nie mniej jednak w Nowej Biblii Gdańskiej z 2011 to przykazanie brzmi „Nie zamorduj”, a w przekładzie Nowego Świata z 1997 r. dla Świadków Jehowy, brzmi ono „Nie wolno ci mordować”. To przykazanie nie wymaga obszernego omawiania. Warto tylko wspomnieć, że nie chodzi w nim tylko o zabijanie ciała, ale także swej duszy np. poprzez kłamstwa:

- „Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają dusze.” [Mdr 1, 11]

Na temat tego przykazania, Biblia dopowiada jeszcze:

- „Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóź! , powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa.” [Jk 2, 11]
- „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle.” [Mt 10, 28]

Może się to wyda dziwne, ale nauczanie Apostołów jest takie, że nienawiść jest również zabijaniem:

- „Každy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.” [1 J 3, 15]

Nienawiść zabija duchowo miłość do drugiego człowieka. Kto więc żywi do drugiego człowieka nienawiść, ten w swym sercu już go zabił.

Kościół Katolicki pod to przykazanie podciągnął jeszcze:

- samobójstwo, zabójstwo, morderstwo oraz próba popełnienia tych czynów
- brak szacunku wobec życia ludzkiego od poczęcia aż do śmierci, a także jego lekceważenie np. w dyskusjach o aborcji (zabijania dzieci nie-narodzonych) lub eutanazji (zabijania osób starszych lub tego wymagających ze względu na stan zdrowia)
- używanie środków poronnych (zabijających nienarodzone dziecko) oraz antykoncepcyjnych (zapobieganie zjściu w ciążę poprzez zabijanie embriónów z których później wykształca się człowiek)
- brak należytej troski o własne życie, zdrowie (branie narkotyków, sterydów w celach innych niż lecznicze, nadużywanie alkoholu, palenie papierosów, samookaleczenie się) oraz o wygląd ciała (piercing, tatuaże i inne zdobienia ciała dążące do kultu ciała)
- narażanie życia lub zdrowia innych osób lub szkodenie im (rozprowadzanie narkotyków, zachęcanie do korzystania z nich, z papierosów, alkoholu, zachęcanie do pobicia lub okaleczenia kogoś).

## VII. Nie będziesz cudzożył.

W ogólnym rozumieniu, cudzołóstwo to uprawianie seksu z zamężną kobietą lub żonatym mężczyzną. Nie jest to jednak cała prawda. Cudzołóstwem jest nawet samo myślowe rozbieranie kobiety oraz myślowe uprawianie z nią seksu. Jezus powiedział:

„A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobiety, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.” [Mt 5, 28]

Warto zwrócić uwagę, że słowa te są skierowane do pożądlivości wobec kobiet. Nie ma tu nic o pożądlivości wobec mężczyzn. Wynika to jednak ze zwyczajów żydowskich. Kobieta nie była na tyle godna, by o niej pisać czy wyróżniać ją jakoś szczególnie. Była więc często pomijana. Już w Księdze Rodzaju czytamy, że Adam z Ewą mieli liczne potomstwo, w tym także córki [Rdz 5, 4], ale ani jedno imię tych córek nie zostało wymienione. Imiona niektórych synów zaś znamy: Set, Kain, Abel. Można domyślać się, że gdy ktoś pożądliwie patrzy na mężczyznę, to również w swoim sercu dopuszcza się z nim cudzołóstwa. Wprost jednak to nie jest powiedziane.

W myśl słów Jezusa:

„A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.” [Mt 5, 32]

cudzołóstwo popełnia także:

- mąż który wydal swą żonę ze związku małżeńskiego z powodu innego niż jej nierząd z innym mężczyzną (zdrada małżeńska)  
W Kościele Katolickim, by ograniczyć liczbę zdrad, wprowadzono podczas ślubu kościelnego słowa przysięgi: „dopóki śmierć nas nie rozłączy”.
- żona która odejdzie samowolnie od męża  
Jeśli żona dopuści się zdrady, a jej mąż mimo to nie wydal jej ze związku małżeńskiego, wówczas kobieta nie może wziąć za swego męża nowego mężczyzny. Jeśli to robi, to i ona popełni cudzołóstwo i jej nowy mąż.
- nowy mąż kobiety która samowolnie odeszła od męża  
Nowy mąż kobiety nie popełnia cudzołóstwa, jeśli poprzedni jej mąż wydal ją ze swego związku małżeńskiego z powodu zdrady.

oraz

- mąż który po wydaleniu swej żony ożeni się z inną oraz żona która wyjdzie za innego:  
„I mówi im: – Kto rozwiedzie się z żoną i ożeni się z inną, popełnia cudzołóstwo. Jeśli żona rozwiedzie się z mężem i wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.” [Mk 10, 11-12]

Takie rozumienie małżeństwa wynika także ze słów:

„A faryzeusze pytali Go podstępnie: – Czy wolno żonatemu rozwieść się z żoną? On zaś im odpowiedział: – Co wam nakazał Mojżesz? Powiedzieli: – Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i rozwieść się. Jezus zaś powiedział: – Dał wam takie prawo z powodu waszej twardości. Lecz na początku stworzenia (Bóg) 'uczynił ich mężczyzną i kobietą. Dlatego opuści człowiek swojego ojca i swoją matkę, a połączy się z żoną i będą oboje jednym ciałem' tak że już nie są więcej dwójkiem (ludzi), lecz jednym człowiekiem. Co więc Bóg połączył, niech człowiek nie rozdziela.” [Mk 10, 2-9]

Zobaczmy co jeszcze Biblia mówi odnośnie cudzołóstwa:

- „Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica.” [Kpł 20, 10]
- „Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.” [Ez 16, 58]
- „Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karania.” [Prz 6, 29]
- „Lecz kto cudzołoży, ten jest niemądry: na własną zgubę to czyni.” [Prz 6, 32]
- „Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa.” [Mt 15, 18-19]
- „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądlivość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.” [1 J 2, 15-17]
- „Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.” [Jk 4, 4]
- „Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie [rozpusta]” [Ga 5, 19]
- „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego.” [1 Kor 6, 9-10]  
„A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelkich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.” [Ap 21, 8]
- „I mówił dalej: «Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.»” [Mk 7, 20-23]

Pod szyldem tego przykazania, Kościół Katolicki dodatkowo rozumie:

- uprawianie seksu przed ślubem
- utrzymywanie relacji pozamałżeńskich naruszających wierność małżeńską
- stosunki homoseksualne
- seks z niewspółmałżonkiem: pedofilia (seks z dziećmi), zoofilia (seks ze zwierzętami), gwałt (seks z drugą osobą bez jej zgody, bez względu na jej wiek)
- masturbacja (samogwałt; seks z samym sobą), onanizm (nałogowa masturbacja)
- czynności seksualne na drugiej osobie pod przymusem

- uczynki nieskromne (rozmowy o tematyce seksualnej mające głównie na celu zachęcenie drugiej osoby do zdecydowania się na czynności seksualne)
- namawianie innych osób do nieczystości (słowami lub czynami)
- celowe ubieranie się w stroje skąpe, obcisłe, prowokacyjne, odsłaniające miejsca intymne lub bliskie ich okolice
- nieprzeciwstawianie się nieskromnym rozmowom lub zachowaniom.

## VIII. Nie będziesz kradł.

To przykazanie niby krótkie i łatwe do zrozumienia, a jednak wymaga szerszego omówienia. Jednym z kluczowych pytań powinno tu być, czy kradzież wywołana brakiem środków na przeżycie dnia lub na utrzymanie rodziny, jest usprawiedliwiona, czy należy ją traktować jako zwykłą kradzież z chęci zysku? Okazuje się, że Biblia wprost poucza nas, że kradzież wynikająca z warunków życiowych nie jest hańbiąca:

„Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by wewnątrz napełnić, gdy głodny” [Prz 6, 30]

Zatem kradzież z przymusu życiowego, to nie grzech. Co innego, gdyby ktoś celowo wmawiał sobie np. „mnie nie stać na nic, więc muszę kraść”, choć prawda byłaby inna. Powyższe słowa z [Prz 6, 30] zwalniają z grzechu tylko te osoby, co prawdziwie nie mają z czego się utrzymać, a nie wszystkie te osoby które o sobie tak mniemają.

Na temat kradzieży oraz osób tego się dopuszczających, Biblia wypowiada się szerzej:

„Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującemu.” [Ef 4, 28]

„Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę.” [Wj 21, 37]

„Następnie Pan powiedział do Mojżesza: «Jeżeli kto zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprze się wobec bliźniego tego, co przyjął na przechowanie albo wziął w rękę jako zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim; albo jeżeli kto znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę, dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – otóż kto tak zgrzeszył i stał się przez to winnym zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł, albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia. Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła według twego oszacowania na ofiarę zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana. W ten sposób kapłan za niego dokona przebłagania wobec Pana, i będzie tamtemu odpuszczony jakiegokolwiek grzeszny czyn, który popełnił zaciągając winę.»” [Kpł 5, 20-26]

„Dalej Pan powiedział do Mojżesza: «Mów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów z lanego metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! (...) Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzykiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czytał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!»” [Kpł 19, 1-18]

Pod szyldem tego przykazania, Kościół Katolicki dodatkowo rozumie:

- przywłaszczanie sobie czyjejs własności (także firmowej np. artykuły biurowe, mienie firmy oraz państwowej np. ławki, kabla, kostki brukowej, materiałów budowlanych, itp.)
- wyłudzenie (osiągnięcie korzyści w sposób nieuczciwy lub omijający przepisy, zasady itp.)
- kupowanie lub sprzedawanie rzeczy o których wiadomo, że pochodzą z kradzieży
- powielanie treści chronionych prawem autorskim lub intelektualnym (książki, płyty CD, DVD, itd.) bez uiszczenia stosownej opłaty właścicielowi praw autorskich
- niszczenie mienia innych osób o ile nie wynika to np. z nakazu sądowego (także dewastacja przystanków autobusowych, znaków drogowych, itd.)
- niezwrócenie rzeczy skradzionych lub znalezionych, gdy ich właściciel jest znany
- oszustwo, produkowanie fałszywych pieniędzy
- wzięcie lub wręczenie łapówki
- jazda bez biletu np. komunikacją miejską (okradanie właściciela firmy przewozowej)
- nielegalne zarabianie pieniędzy (okradanie Skarbu Państwa z należnego podatku).

## IX. Nie będziesz fałszywie świadczył przeciw bliźniemu twemu.

Omówienie tego przykazania zrobię głównie na podstawie cytatów z Biblii:

- „Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!»” [Łk 10, 29-37]
- „Nie spiskuj przeciw bliźniemu, gdy mieszka przy tobie bez troski.” [Prz 3, 29]

- „Jeśli znasz się na rzeczy, odpowiedź bliźniemu, a jeśli nie, rękę twą połóż na ustach!” [Syr 5, 12]
- „Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy.” [Syr 28, 2]
- „Swoj spór z bliźnim załatw polubownie, lecz cudzych tajemnic nie zdradzaj” [Prz 25, 9]
- „Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.” [Rz 13, 10]
- „Nie mów bliźniemu: «Idź sobie, przyjdź później, dam jutro» – gdy możesz dać zaraz.” [Prz 3, 28]
- „Chcę zgładzić takiego, co skrycie uwłacza bliźniemu. Kto oczy ma pyszne i serce nadęte – tego nie zniosę.” [Ps 101, 5]
- „Kto schlebia kłamliwie bliźniemu, na nogi mu sidła zastawia.” [Prz 29, 5]
- „Na ucztach przy picciu nie rób wymówek bliźniemu ani nie lekceważ go z powodu jego wesołości; nie mów mu słów obelżywych ani nie drażnij go żądaniem zwrotu [długu]!” [Syr 31, 31]
- „Niemądry, kto bliźnim pogardza, lecz rozumny umie [o nim] milczeć.” [Prz 11, 12]

Kościół Katolicki w tym przykazaniu dodatkowo dostrzega:

- oczernianie (celowe mówienie nieprawdy o kimś)
- brak troski o prawdę w codziennym życiu lub celowe nie mówienie całej prawdy
- obmawianie słabości innej osoby (czynów, słów, zachowania)
- plotkowanie (wygłaszanie własnych przypuszczeń o danej osobie lub powielanie zasłyszanych informacji o niej nie sprawdzonych osobiście)
- rozpowszechnianie podejrzeń
- niedotrzymywanie tajemnic oraz obietnic (zwłaszcza ustnych)
- obtuda (dwulicowość w celu osiągnięcia korzyści)
- nieuznawanie własnych błędów za błąd
- niedoceniając zalet innych osób, w razie nieporozumień
- brak sprostowania kłamstwa, obtudy itp.
- nieuczciwe osiągnięcie zawyżonych wyników (ocen w szkole, doping sportowców, fałszowanie raportów itp.)

#### X. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: nie będziesz pożądał żony bliźniego twego ani jego sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego.

W przypadku tego przykazania, również niech Biblia przemówi:

- „Kto bliźnim gardzi – ten grzeszy, szczęśliwy – kto z biednym współczuje.” [Prz 14, 21]
- „Zachowaj wierność bliźniemu twemu w biedzie, abyś z nim razem wzbogacił się w jego pomyślności. W czasie niepowodzenia trwaj przy nim, abyś, gdy przyjdzie do dziedziczenia, i ty miał w nim udział.” [Syr 22, 23]
- „Kto jest miłosierny, pożycza bliźniemu, a kto wspomaga go swą ręką, wypełnia przykazania.” [Syr 29, 1]
- „Pożycz bliźniemu, gdy jest w potrzebie, a także oddaj mu w swoim czasie;” [Syr 29, 2]
- „Pomagaj bliźniemu według swej możliwości, a uważaj na siebie, abyś i ty nie upadł.” [Syr 29, 20]

Kościół Katolicki w tym przykazaniu dodatkowo upatruje:

- pożądanie ciała osoby będącej w związku małżeńskim
- świadome i dobrowolne dopuszczanie do siebie nieskromnych myśli, wyobrażeń, pragnień np. poprzez oglądanie filmów pornograficznych lub podsycających erotyzm, zdjęć z osobami roznegliżowanymi, stron internetowych zawierających nagość, czytanie niestosownych książek itp.
- celowe poszukiwanie tego, co prowadzi do grzechów nieczystych
- świadome i dobrowolne podtrzymywanie w pamięci nieskromnych myśli lub obrazów
- zazdrość
- materializm
- skąpstwo
- nieuzasadnione podejrzenia o pochodzeniu finansów innej osoby
- brak dziękowania Bogu za to co posiadamy
- brak wrażliwości na potrzeby innych ludzi

### Dekalog — Księga Powtórzonego Prawa; Biblia Poznańska

„Jam jest Jahwe, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

- I. Nie będziesz miał żadnych innych bogów poza mną.
- II. Nie uczynisz sobie rzeźby, żadnej podobizny tego, co jest w górze w niebiosach, czy tego, co jest na dole na ziemi, ani tego, co jest w wodach pod ziemią. Nie będziesz padał na twarz przed nimi i nie będziesz im służył. Ja, Jahwe, twój Bóg, jestem bowiem Bogiem zazdrosnym. Dochodzę nieprawości ojców na synach, na wnukach i prawnukach tych, którzy mnie nienawidzą, lecz łaskawość okazuję tysiącznemu pokoleniu tych, co mnie miłują i strzegą przykazań moich.
- III. Nie będziesz wypowiadał na próżno Imienia Jahwe, twego Boga. Jahwe bowiem nie pozostawi bez kary tego, kto by wypowiadał Jego Imię na próżno.
- IV. Przestrzegaj święcenia dnia szabat, jak ci to nakazał Jahwe, twój Bóg. Sześć dni masz pracować i wykonywać wszelkie roboty, lecz siódmy dzień jest szabatem [na cześć] Jahwe, twego Boga. Nie wolno wykonywać żadnej pracy ani tobie, ani twemu synowi czy córce, ani służce lub służebnicy, ani wołu, osłu czy innemu bydłociu, ani też cudzoziemcowi przebywającemu w obrębie twoich osiedli, aby twój sługa i służebnica wypoczęli podobnie jak i ty sam. A pamiętaj, żeś był niewolnikiem w Egipcie i że twój Bóg Jahwe wywiódł cię stamtąd potężną ręką i wyciągniętym ramieniem: dla tego to Jahwe, twój Bóg, nakazał ci obchodzić dzień szabat.

- V. Czcij ojca twego i matkę swoją, jak ci to nakazał twój Bóg, Jahwe, abys żył długo i aby wiodło ci się dobrze na tej ziemi, którą daje ci Jahwe, twój Bóg.
- VI. Nie będziesz zabijał.
- VII. Nie będziesz cudzożył.
- VIII. Nie będziesz kradł.
- IX. Nie będziesz fałszywie świadczył przeciw swemu bliźniemu.
- X. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego i nie będziesz pragnął domu bliźniego twego ani jego pola, ani sługi lub służebnicy, wołu czy ośły, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego."

[Pwt 5, 6-21]

## Czy Dekalog ogranicza wolną wolę człowieka?

10 przykazań jakie dał Bóg to głównie zakazy robienia czegoś. Tylko w przykazaniu mówiącym o czczeniu swego ojca i matki nie występuje zakaz. Gdy mowa o szabacie, to w pierwszym zdaniu jest nakaz jego świętowania, ale już od zdania następnego mamy same zakazy, czego w tym dniu robić nie wolno. Pozostałe przykazania to same zakazy. Powstaje więc pytanie, czy poprzez te zakazy Bóg nie ograniczył nam wolnej woli którą nam wcześniej dał. By zrozumieć to dobrze, posłużę się przykładem.

Wyobraźmy sobie boisko piłkarskie. Będzie ono symbolizować cały wszechświat. Na tym boisku wytyczamy pewien obszar, który będzie nam symbolizować planetę Ziemię. W tym obszarze wytyczamy mniejsze obszary i otaczamy je drutem tworząc obwód zamknięty. Przez ten drut przepuszczamy prąd o dużej mocy. W podobny sposób pod tego typu prąd podłączamy całą powierzchnię która jest tym drutem otoczona. Mamy więc wiele „wysepek” na które lepiej nie wchodzić. Każda z takich „wysepek” będzie symbolizować jakiś zakaz narzucony przez Dekalog. Na obszar symbolizujący Ziemię wpuszczamy tresowanego psa. Będzie on symbolizować człowieka, a człowiek który go wytresował, będzie symbolizować Boga. Pies ten w wyniku tresury wie, że gdy wejdzie na jakikolwiek obszar zadrutowany, będzie mógł zginąć. Zauważmy jednak, że jego swoboda podejmowania decyzji nie została ograniczona. Nadal może w ten obszar zadrutowany wchodzić, pomimo tego, że nie będzie to dla niego korzystne. Jego wola nie została więc ograniczona. Zmienił się tylko obszar po którym może on swobodnie się poruszać. Pies nadal może w każdy taki zadrutowany obszar wchodzić, ale stara się nie czynić tego.

Jak więc widzimy zakazy Dekalogu zawężają nam tylko duchowy obszar po którym możemy się swobodnie poruszać nie powodując gniewu Boga, ale nadal mamy w pełni wolną wolę umożliwiającą nam wchodzenie w obszary zakazane. Chcąc jednak mieć życie wieczne, staramy się jednak tego nie czynić. Zakazy Dekalogu nie wpłynęły więc na naszą wolną wolę, nie ograniczyły jej, a jedynie sprawiły, że pewnych czynów nie oplota się nam wykonywać. Nadal możemy je robić, ale kosztem obrazy Boga i utraty życia wiecznego z Nim.

## Czy Dekalog obowiązuje chrześcijan?

Ze Starego Testamentu wiemy, że Bóg osobiście wypowiedział słowa:

„Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.” [Wj 34, 27]

W Nowym Testamencie czytamy zaś, że Chrystus Przymierze zawarte z Mojżeszem uznał za przestarzałe i wprowadza Nowe Przymierze, ale nie w danej chwili, lecz „po owych dniach”:

„(...) stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wzięłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.” [Hbr 8, 6-13]

Nie jest sprecyzowane co oznaczają słowa „po owych dniach”, ale patrząc na inne fragmenty Pisma Świętego także mówiące o Nowym Przymierzu, domyślamy się, że chodzi o dzień wydania Go na śmierć oraz o dzień śmierci:

„I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przyczołgawszy do krzyża.” [Kol 2, 11-14]

„Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.” [Łk 22, 20]

„Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę!” [1 Kor 11, 25]

„On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.” [2 Kor 3, 6]

„I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.” [Hbr 9, 15]

W innych słowach Jezus osobiście mówi:

„Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.” [Mt 5, 17]

Słowo „znieść” oznacza „unieważnić”, zaś „wypełnić” oznacza „doprowadzić do końca”. Zatem powyższe słowa możemy sparafrazować:

„Nie sądzicie, że przyszedłem unieważnić Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem unieważnić, ale doprowadzić do końca.”

Tego typu rozumienie potwierdzają słowa:

„Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.” [Rz 7, 6]

„(...) W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.” [Ef 2, 14-16]

Chrystus więc wypełnił stare Prawo nic w nim nie zmieniając:

„Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.” [Mt 5, 18-19]

i wprowadził nowe Prawo:

„Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie (...) to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia. (...) na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan [Jezus], który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.” [Hbr 7, 11-22]

W innych tłumaczeniach Biblii zamiast słowa „usunięte” pojawiają się słowa: „zniszczone”, „zniesione”, „odrzucone”, „uchylone”. W kontekście tego co już wiemy o Nowym Przymierzu, spośród wymienionych słów, najbardziej trafne wydaje się być „uchylone”, choć „wygaszone” moim zdaniem lepiej by oddało sens oryginalnego wyrazu.

„Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.” [Iz 42, 1-4]

ukazując, że cały Dekalog zawiera się w 2 przykazaniach miłości, które są jego rozszerzeniem na sferę duchową, a nie jedynie cielesną:

„Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczoney w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.” [Mt 22, 34-40], [Mk 12, 28-31], [Łk 10, 25-27]

„Wszystko więc co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków.” [Mt 7, 12]

„Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.” [Ga 5, 14]

„Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!” [Rz 13, 9]

„(...) A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania». Zapytał Go: «Które?» Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie znawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!» Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?» Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego, Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.» [Mt 19, 17-24]

To właśnie te 2 przykazania miłości, Jezus później nazywał „moimi przykazaniami”:

- „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.” [J 14, 15]
- „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.” [J 14, 21]
- „Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.” [J 15, 10]
- „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” [Mt 5, 44]

Widzimy wyraźnie, że Przymierze zawarte z Mojżeszem na górze Synaj choć się wypełniło [Mt 5, 17] poprzez śmierć Jezusa na krzyżu [Kol 2, 14], to nie zostało ono zmienione [Mt 5, 18] i będzie obowiązywać na Sądzie tych ludzi co w nim pomarli:

„Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni.” [Rz 2, 12]

Tych zaś co poszli za Jezusem, obowiązują jedynie 2 przykazania miłości, które nie unieważniają Dekalogu, a rozszerzają go na sferę duchową. Zatem jeśli ktoś mówi, że chrześcijan obowiązuje Dekalog, to oczywiście prawdę mówi.

Spostrzeżenia:

- Biblia wprawdzie nie podaje jak będzie wyglądać pośmiertny Sąd, ale postaram się nakreślić jak może on wyglądać na osobie przestrzegającej wyłącznie Dekalogu bez dwóch przykazań miłości. Otóż człowiek który opiera się wyłącznie na Dekalogu zapewne będzie chciał osiągnąć zbawienie przez swe uczynki, jego zdaniem zgodne z Dekalogiem. Przypuszczalnie, gdy powie: „Nigdy nie pracowałem w szabat. Nigdy w szabat nie sprzątałem domu, nie pisałem nic na komputerze, nie pomagałem sąsiadowi w niczym. W szabat nawet nie poszedłem do sklepu po jedzenie dla mojego 1,5-letniego synka gdy był głodny. W szabat nie wykonywałem żadnej pracy zgodnie z tym co Bóg nakazał na Górze Synaj.”, oskarżyciel odpowie: „Ale w dniu (...) podczas szabatu pies wpadł Ci do studni i go wyciągałeś. Czyż to nie jest praca w szabat? Nie zawsze więc zachowywałeś Prawo. Masz jakieś usprawiedliwienie tego czynu?” Przypuśćmy, że ów człowiek odpowie: „Gdybym go nie wyciągnął, zginął by”. Oskarżyciel: „Czyli złamałeś Prawo samego Boga, tylko po to by ratować psa? Cóż jest ważniejsze? Bóg czy pies?” Człowiek: „Bóg jest dla mnie najważniejszy.” Oskarżyciel: „Skoro Bóg jest dla Ciebie najważniejszy, to czyż nie powinieneś tego psa zostawić w spokoju aż do skończenia szabatu? Tak przecież nakazuje Prawo.” Człowiek: „No tak, ale chciałem go uratować by nie zginął.” Oskarżyciel: „Czyli postawiłeś życie tego psa nad Prawo jakie dał Bóg?” Człowiek: „No tak. Zrobiłem tak.” Oskarżyciel: „Czyli w swym życiu nie stawiałeś zawsze Boga na pierwszym miejscu?” Człowiek: „Tak. Nie zawsze Go stawiałem na pierwszym miejscu.” Oskarżyciel: „Łamałeś więc dane Ci Prawo od Boga nie mając żadnego prawa zezwalającego Ci na to. Zgadza się?” Człowiek: „Tak. Nie miałem żadnego nakazu od Boga zezwalającego mi na łamanie Jego Prawa, ani innego Prawa które by mi na to pozwalało, ale inni też tak robili. Taki był ten świat.” Sędzia do człowieka: „Nie znajduję u Ciebie usprawiedliwienia wszystkich twych czynów. Zaprawdę, zaprawdę powiadam Ci, do mego Królestwa nic nieczystego nie wejdzie.” [Ap 21, 27]. Zobacz też:

„Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wy-

nika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie.” [Ga 3, 10-12]

„Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.” [1 J 3, 4]

„(...) Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.” [Rz 5, 16]

„Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski.” [Ga 5, 4]

- Jeśli ktoś nie bardzo rozumie czym różni się wygaśnięcie mocy [Rz 7, 6], [Ef 2, 14-16] Prawa opartego na Dekalogu od usunięcia go, to za chwilę wyjaśnię to na przykładzie żarówki która w danej chwili emituje światło, a docelowo ma tego światła już nie emitować. Otóż by tego dokonać można albo ją wykręcić (usunąć) i wyrzucić np. na śmietnik (wówczas przestanie świecić) lub po prostu odciąć dopływ prądu do niej (wówczas także przestanie świecić). Niezależnie od tego którą metodą wybierzemy, osiągniemy zamierzony efekt — przestanie ona emitować światło. Różnica polega jednak na tym, że w pierwszym przypadku usunęliśmy ją fizycznie, a w drugim jedynie pozbawiliśmy mocy, a ona nadal fizycznie jest tam gdzie była do tej pory od momentu wkręcenia. Przenosząc ten przykład na Prawo oparte na Dekalogu, widzimy, że Prawo nie zostało usunięte, a jedynie „wyłączone”. Wiemy to nie tylko z cytatów mówiących o pozbawieniu go mocy, ale także z tego, że na Sądzie na jego podstawie będą sądzeni ludzie co się na nim opierali. Nie mogło więc zostać usunięte, a jedynie wyłączone. Fragmenty w których tłumacz oryginałów Biblii użył słowa „usunięte” lub „skreślone” [Kol 2, 14], [Hbr 7, 18] należy więc rozumieć jako „pozbawione mocy”, a nie fizycznie usunięte.

- Chrześcijańskie obowiązuje rozszerzona wersja Dekalogu, czyli tzw. 2 przykazania miłości. Cały Dekalog zawiera się w tych 2-ch przykazaniach, co dobrze widzimy ze słów:

„(...) Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.” [Mt 22, 34-40], [Mk 12, 28-31], [Łk 10, 25-27]

Dekalog był rozumiany tylko w kontekście czynności fizycznych np. cudzołóstwem był jedynie seks z osobą zamężną lub żoną. Jezus ukazał nam jednak, że cudzołóstwem jest także pożądlive patrzeć na kobietę i to bez względu na to, czy jest ona mężatką czy nie [Mt 5, 28]. Ukazał nam też, że bałwochwalstwem nie jest tylko oddawanie czci bożkom pogańskim, a także wszystko to, co w swoim życiu liczy się dla nas bardziej niż Bóg, np. żądza pieniądza (chciwość) [Ef 5, 5], [Kol 3, 5], [Mt 6, 24] która jest ważną przyczyną powstawania zła [1 Tm 6, 10] we współczesnym świecie.

Zauważmy jednak, że na rozumienie Dekalogu pod kątem duchowym, mniej więcej 200 lat przed Chrystusem, światło rzuciła Księga Mądrości, która w ramach złego postępowania wymieniła m.in. plotkarstwo oraz obmowę, a zabójstwem nazwała kłamstwo, gdyż zabija ono duszę:

„Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają duszę.” [Mdr 1, 11]

- Prawo oparte na Dekalogu obowiązywało tylko do czasów Jana Chrzciciela:

„Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym (...)” [Łk 16, 16], [Mt 11, 13]

- Apostoł Paweł wskazał związek między Prawem Jezusa (2 przykazania miłości), a starotestamentowym Prawem opartym na Dekalogu:

„Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo [starotestamentowe], ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. A że w Prawie [starotestamentowym] nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. (...) Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo [starotestamentowe], które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa [starotestamentowego], tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. Na cóż więc Prawo [starotestamentowe]? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. A czy może Prawo [starotestamentowe] sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa [starotestamentowego]. Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa [starotestamentowego] i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.” [Ga 3, 10-29]

- 2 przykazania miłości rozszerzające Dekalog na duchową sferę człowieka, zwą się także „Królewskim Prawem”:

„Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniasz królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie. Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniasz grzech, i Prawo potępi was jako przestępców. Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż!, powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa.” [Jk 2, 8-11]

Słowa „kierujecie się względem na osobę” tyczą się miłowania Boga lub bliźniego swego na pokaz przed Bogiem lub przed ludźmi, czyli ogólniej rzecz ujmując zakazują nam obfudy. Miłość o której mowa w 2-ch przykazaniach miłości ma być nieobfudna, nie na pokaz. Ma być szczerą i płynąć z głębi serca. W przeciwnym razie to Prawo oparte na dwóch przykazaniach miłości, potępi nas na Sądzie i uczyni z nas przestępców wobec prawa.

Słowa: „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie.” ukazują, że 2 przykazania miłości są rozszerzeniem Dekalogu i że bez względu na to, które z przykazań złamiemy (czy mniej ważne, czy bardziej ważne), będzie nam to policzone ogólnie jako złamanie Prawa bez wnikania w rangę czynu. Stąd zaś płynie nauka, że każdy grzech łamiący Dekalog jest tak samo ciężki, co dobrze widać z ostatniego zdania. W oparciu o inne fragmenty Biblii, zauważmy, że poza Dekalogiem występuje też niewybaczalny grzech przeciw Duchowi Świętemu [Mt 12, 32], [Mk 3, 29], [Łk 12, 10], [1 J 5, 16] oraz typ grzechu który nie sprowadza śmierci wiecznej na człowieka który go popełnił [1 J 5, 16].

## Historia Dekalogu

Historię Dekalogu opisałem w artykule omawiającym treść Księgi Wyjścia:

<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Ksiega%20Wyjscia.pdf>

„Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.  
Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia  
nie pochodzi od Ojca, lecz od świata.

Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość;  
kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.”

[1 J 2, 15-17]

Autor: Xdm  
grudzień 2012

e-mail: 55Xdm55+Biblia@gmail.com



## Moje artykuły

1. Czym jest Królestwo Boże?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Krolestwo%20Boze.pdf>
2. Czy piekło istnieje?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20pieklo.pdf>
3. Ciało Jezusa i Krew Jego Przymierza to prawdziwe Jego Ciało i Krew, czy tylko symbol Jego Ciała i Jego Krwi?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Eucharystia.pdf>
4. Maryja nie uprawiała seksu aż do swej śmierci, czy tylko do momentu urodzenia Jezusa?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%25dziewictwo%20Maryi.pdf>
5. Czy w Biblii jest coś o czyściu?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20czysciac.pdf>
6. Ciekawe cytaty z Biblii  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20roznosci.pdf>
7. Co Biblia naucza o Bogu Ojcu?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Bog%20Ociec.pdf>
8. Jak brzmi Dekalog w Biblii i jak należy rozumieć poszczególne jego przykazania?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Dekalog.pdf>
9. Co Biblia mówi o antychryście?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20antychryst.pdf>
10. Przebieg apokalipsy  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20przebieg%20apokalipsy.pdf>
11. Sąd Ostateczny  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Sad%20Ostateczny.pdf>
12. Jak Biblia opisuje koniec świata?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20koniec%20swiata.pdf>
13. Jak będzie wyglądać świat po wydarzeniach w dolinie Har-Magedon?  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20nowy%20swiat.pdf>
14. Jezus  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Jezus.pdf>
15. Duch Święty  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Duch%20Swiety.pdf>
16. Trójca Święta  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20Trojca%20Swieta.pdf>
17. Współistotność Ojca i Syna  
<http://biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20wspolistotnosc.pdf>

## Strony partnerskie

— <http://matematyka.strefa.pl>

→

darmowe e-booki wyjaśniające matematykę na chłopski rozum

Mt 23:23 bt "Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać." — Żydzi nie dostrzegli tego co w Prawie było najważniejsze. Zaniedbali to.

"Albowiem o **sprawiedliwości**, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie." [Rz 10, 5]

„I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona." [Wj 32, 35] — te słowa ukazują, że Księga Wyjścia została spisana już po dotarciu do Ziemi Obiecanej.

„Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. <sup>(20)</sup> Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następane rano. Jednak pojawiały się robaki i następowo gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. <sup>(21)</sup> Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce gorącej przygrzewało, topniało. <sup>(22)</sup> W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. <sup>(23)</sup> A on rzekł do nich: Oto, co **Pan chciał wam powiedzieć**: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. <sup>(24)</sup> I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. <sup>(25)</sup> Mojżesz powiedział: Jedźcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. <sup>(26)</sup> Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. <sup>(27)</sup> Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. <sup>(28)</sup> Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? <sup>(29)</sup> Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. <sup>(30)</sup> I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat." [Wj 16, 19-30] — szabat istniał przed Dekalogiem i był obchodzony z nakazu Pana, a nie Mojżesza

„Potem tak rzekł Pan do Mojżesza: <sup>(13)</sup> Powiedz Izraelitom: Przechodźcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. <sup>(14)</sup> Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. <sup>(15)</sup> Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabat, winien być ukarany śmiercią. <sup>(16)</sup> Izraelici winni przestrzegać szabat jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. <sup>(17)</sup> To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wychnął." [Wj 31, 12-17]

„Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabat." [Kol 2, 16] oraz [Iz 1, 13] — nie oznaczają one zniesienia szabatów gdyż weszłyby w sprzeczność z [Mt 5, 18-19]

„W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie." [Wj 12, 16] — **ustanowienie zakazu wykonywania pracy podczas sobotnich zwołań świętych bo on jest dniem świętym. Zobacz [Rdz 2, 3]**

**Ustanowienie szabat jest w [Wj 16, 23-26].**

Zwróćmy też uwagę, że Bóg im zapowiedział, że to co ma nastąpić na trzeci dzień będzie dla nich świętem. Użył określenia: „(...) każ im się przygotować na święto" [Wj 19, 10] — święto szabat ustanowił Bóg osobiście, nie Mojżesz. Najwyraźniej wypadło to w sobotę zwaną dniem siódmym, skoro Żydzi od tego momentu zaczęli szabat obchodzić właśnie w soboty. Sama nazwa „sobota” mogła zaś wziąć się od słowa „szabat”. Gdy Żydzi byli u stóp góry Synaj, dni tygodnia zapewne nie miały jeszcze swoich nazw. Używano jedynie określeń: „dzień pierwszy”, „dzień drugi” itd.

„Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbajcie aszery. Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu." [Wj 34, 13-17]

„Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywasz, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa." [Wj 34, 21]

Wj 31:16 bt "Izraelici winni przestrzegać szabat jako **przymierza** wiecznego poprzez pokolenia."

"Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, **szabaty**, zwoływanie świętych zebrań." [Iz 1, 13]

Jezus nie zachowywał szabat:

"Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, **bo nie zachowuje szabat**. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam." [J 9, 16]

"Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko **nie zachowywał szabat**, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu." [J 5, 18]

"Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabat." [Kol 2, 16]